

## Muzyka instrumentalna w liturgii na przykładzie Kościoła słowackiego

Muzyka instrumentalna w kościołach słowackich brzmi stosunkowo rzadko. Wiąże się to z brakiem przykościelnych zespołów instrumentalnych (istnieje zaledwie jeden amatorski zespół w Trnawie<sup>1</sup>), natomiast w przypadku muzyki organowej – z brakiem wykształconych organistów. Na Słowacji przez 40 lat nie było instytucji, która by kształciła muzyków kościelnych. Państwowe szkoły muzyczne kształciły organistów, ale wyłącznie dla celów koncertowych. Dziś już istnieje możliwość w państwowych szkołach muzycznych na wszystkich szczeblach otrzymania wykształcenia w zakresie muzyki liturgicznej, jednak nieliczni z niej korzystają ze względu na niemożność utrzymania się z tego zawodu. Inną kwestią jest brak nauczycieli gry na organach, głównie w podstawowych szkołach muzycznych. Problem organistów na Słowacji próbuje się rozwiązać przez połączenie zawodu muzyka kościelnego i nauczyciela w szkole podstawowej. Z propozycją tą w swoim programie nauczania wyszedł działający od dwóch lat Uniwersytet Katolicki w Ružomberku na Wydziale Pedagogicznym.

Na dzień dzisiejszy na Słowacji istnieje zaledwie kilka kościołów, w których są na pełny etat zatrudnieni zawodowi organiści, mianowicie w: Bratysławie, Bańskiej Bystrzycy, Trnawie i Skalicy.

Kolejny problem związany z muzyką instrumentalną w liturgii to pragmatyczna mentalność duszpasterzy. Większość biskupów i księży przekonanych jest o tym, że wierni powinni zawsze i wszystko śpiewać. Często spotykam się przy uroczystych mszach z udziałem biskupa z tym, że biskup wyraża postulat, aby chór za często nie śpiewał oraz organista za długo nie grał. W tej sytuacji dla muzyki instrumentalnej została przestrzeń tylko poza liturgią, tzn. przed i po niej. Niestety, nawet w tym czasie muzyka instrumentalna brzmi bardzo rzadko, a nawet gdyby brzmiała, to u większości wiernych nie spotkałoby się to z aprobatą, ponieważ nie są do tego przyzwyczajeni.

Literatura organowa dla celów ściśle liturgicznych pojawia się na Słowacji rzadko. Jeszcze z lat 50-tych ubiegłego stulecia pochodzą trzy zbiory utworów liturgicznych o charakterze krótkich preludów, interludów i postludów. Pierwszy zbiór – *Praktický organista* – opracował Jozef Rosinský<sup>2</sup>. Zawiera 120 utworów we wszystkich tonacjach. Dzieło to otrzymało aprobatę władz kościelnych w Nitrze. W 1951 r.

---

<sup>1</sup> *Rímsko-katolícky cirkevný hudobný spolok sv. Mikuláša v Trnave*. Dyrektor: Ladislav Vymazal.

<sup>2</sup> Wydawnictwo: Spolok svätého Vojtecha, Trnava 1950.

w Bratysławie ukazał się podręcznik Jozefa Vebera *Organista*<sup>3</sup>. W siedemnastu rozdziałach umieszczono utwory o charakterze krótkich preludiów, zawsze w tonacjach paralelnych. Kolejny zbiór, pochodzący od czeskiego kompozytora Stanislava Macha, nosi nazwę *Prelúdia pro varhany*<sup>4</sup>. Zbiór ten otrzymał również aprobatę władz kościelnych<sup>5</sup>. Zbiory o podobnym charakterze pojawiły się dopiero w latach 90-tych XX w., np. *Organové prelúdiá*<sup>6</sup> oraz *Procantorum*<sup>7</sup>.

Współcześnie ukazują się również (w czasach totalitarnych nieznane, bo zabronione) organowe utwory religijne kompozytorów słowackich żyjących w XX w., jak np. Jána Levoslava Belli<sup>8</sup>, Mikuláša Moyzesa<sup>9</sup>, Mikuláša Schneidera-Trnavský'go<sup>10</sup>. Oprócz tego w czasopiśmie „Adoramus Te”<sup>11</sup> pojawiają się partytury utworów organowych twórców słowackich oraz zagranicznych autorów.

Specyficznym problemem jest wykorzystywanie przez słowackich organistów przygrywek chorałowych J.S. Bacha. W śpiewnikach katolickich XX w. prawie zupełnie brak (z nielicznymi wyjątkami) pieśni protestanckich, czego rezultatem jest to, że katolicy na Słowacji nie znają nawet podstawowego repertuaru protestanckiego. Przygrywki do tych nieznanymi pieśni nie komunikują dla nich żadnego pozamuzycznego przesłania. W trakcie przygotowań nowego katolickiego śpiewnika liturgicznego pojawiają się głosy, że powinny znaleźć się w nim również pieśni z podstawowego repertuaru ekumenicznego<sup>12</sup>.

Pozytywnie w rozwoju instrumentalnej muzyki kościelnej należy ocenić dwie tendencje rozwojowe. Pierwsza to dążenie do budowania w kościołach nowych, jakościowo bardzo dobrych instrumentów organowych (firm austriackich, jak np. Walker – Skalica, Zelenec, Sihelné; Pfrüger – Nitra; Woehl – Bratysława). Druga to powstawanie festiwalów organowych – zazwyczaj w tych miejscowościach, gdzie zbudowano nowy instrument. W czasach komunistycznych istniał tylko jeden (od 1971 r. – *Medzinárodný Organový Festival Ivana Sokola* w Koszycach), natomiast obecnie istnieje kilkanaście festiwali, które odbywają się w kościołach<sup>13</sup>. Niektóre z nich mają wymiar międzynarodowy (Trnawa, Nitra). Słuchacze tutaj uczą się ro-

<sup>3</sup> Wydawnictwo Jozefa Závodského.

<sup>4</sup> Ukazał się on w wydawnictwie Katolícka Charita, Praha 1956.

<sup>5</sup> Nihil obstat Anton Janda. Imprimatur kapitulní vikár Antonius Stehlík.

<sup>6</sup> A. JANOVÍČEK (red.), *Hudobný fond*, Bratislava 1994.

<sup>7</sup> M. BAZLIK, *Procantorum. Malá prelúdiá pre kantorov*, Bratislava 1997.

<sup>8</sup> J.L. BELLA, *Organová tvorba*, Bratislava 1990.

<sup>9</sup> M. MOYZES, *Z organového zápisníka*, Bratislava 1971.

<sup>10</sup> S. ŠURIN (red.), *Prelúdiá pre organ M. Schneidra-Trnavského*, Trnava 1998.

<sup>11</sup> Ogólnosłowacki kwartalnik poświęcony muzyce religijnej, w tym także liturgicznej; istnieje od 1997 r.

<sup>12</sup> Z. ZAHRADNÍKOVÁ, *Možnosti využitia protestantských chorálov v súčasnej liturgii na Slovensku*, w: [brak red.], *Jednotný katolícky spevník – zborník z konferencie*, Bratislava 2009, s. 170–176.

<sup>13</sup> Od 1992 r. – *Organové dni Jozefa Grešáka* w Bardejowie, od 1996 r. – *Trnavské organové dni*, od 1998 r. – *Kremnický hradný organ*, od 2000 r. – *Organové dni v Piešťanoch*, od 2003 r. – *Humenské organové dni Štefana Thomána*, *Organové koncerty pod pyramidou*, od 2006 r. – *Musica sacra Skalica*, *Adventné organové koncerty vo Veľkom kostole v Bratislave*, od 2007 r. – *Trstenská hudobná jeseň*,

zumieć i kochać wielką literaturę organową oraz utwory skomponowane dla celów liturgicznych. Jest więc nadzieja, że poprzez te spotkania z kościelną muzyką organową – choćby na razie tylko na koncertach – wierni przygotowują się do jej pełniejszego zrozumienia w kontekście liturgicznym.